

Sygn. akt IV K 670/17

dnia 11 kwietnia 2018 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział IV Karny, w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej Piotrowski,

protokolant: Magdalena Wroniecka,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2018 r. sprawy przeciwko

T. M.,

synowi J. i H. z d. M.,

ur. (...) w N., niekaranemu

oskarżonemu o to, że w dniu 5 października 2017 r. w S. na ul. (...) na wysokości posesji nr (...), prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 1,84 mg/l alkoholu w wydechany powietrzu, **tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,**

1. uznaje oskarżonego T. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu ustalając, że prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...), i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 15 (piętnaście) złotych;
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 63 § 4 k.k. orzeka wobec oskarżonego T. M. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 października 2017 r.;
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądza od oskarżonego T. M. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet 2 (dwóch) stawek dziennych orzeczonej grzywny zalicza T. M. zatrzymanie w dniach od 5 października 2017 r. (godz. 21:05) do 6 października 2017 r. (godz. 17:40);
5. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego T. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, obejmujące wydatki i opłatę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IV K 670/17

UZASADNIENIE

W dniu 5 października 2017 r. T. M. pił piwo i wódkę. Około godz. 21:00 wsiadł do samochodu marki M. o nr rej. (...) i postanowił pojechać do swojej dziewczyny, z którą wcześniej się pokłócił. Jadąc ulicą (...), swoją jazdą wzbudził zainteresowanie innych osób, które zgłosiły go Policji. Zanim patrol Policji dojechał na miejsce, niedaleko Komisariatu Policji S.-P. doszło do zderzenia M. z innym samochodem.

Przybyli na miejsce policjanci wyczuli od T. M. woń alkoholu. Kierowca mówił bełkotliwie i niezrozumiale. Policjanci dokonali badania trzeźwości zatrzymanego mężczyzny urządzeniem AlcoSensor, posiadającym aktualne świadectwo wzorcowania. Badanie wykonane o godzinie 21:21 dało wynik 1,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Mężczyzna został przewieziony do komisariatu S. P., gdzie zbadano jego trzeźwość urządzeniem stacjonarnym Alkometr A 2.0. Badanie przeprowadzone o godz. 21:45 wykazało 1,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 22:00 – 1,69 mg/l.

Dowód: wyjaśnienia T. M., k. 75,

protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego, k. 6, 9,

świadectwo wzorcowania, k. 7-8, 10,

protokół zatrzymania, k. 4,

notatka urzędowa, k. 1-3.

T. M. urodził się w dniu (...) w N.. Jest kawalerem, ma jedno dziecko. Z zawodu jest nauczycielem, obecnie przebywa na urlopie zdrowotnym, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 2.200 zł. Nie był karany.

W toku postępowania T. M. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u niego choroby psychicznej w rozumieniu psychozy lub upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast zespół zależności alkoholowej. Nie ma zaburzeń świadomości, omamów i urojeń. Posiada sprawne funkcje intelektualne w granicach normy, zna i rozumie podstawowe normy społeczne, moralne i prawne. W czasie zarzucanego mu czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego. Nie miał ograniczonej lub zniesionej zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: dane osobopoznawcze, k. 27, 29, 30, 113,

karta karna, k. 31,

opinia sądowo-psychiatryczna, k. 45-47.

T. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 28, 75).

Poznanie oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne, bowiem koresponduje ono z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów - notatki z kontroli drogowej i wyniku badania trzeźwości.

Sporządzenie przez funkcjonariuszy Policji notatki urzędowej nastąpiło dla udokumentowania przeprowadzonej kontroli drogowej – jej miejsca, czasu, danych kontrolowanych osób i przyczyny kontroli. Przepis art. 393 § 1 k.p.k. zezwala na odczytanie takiej notatki jako dowodu, albowiem zarówno przepis art. 143 § 1 k.p.k., jak i przepisy Prawa o ruchu drogowym (Pord) i ustawy o Policji nie przewidują protokolowania kontroli drogowej, a notatka taka nie zastępuje zeznań funkcjonariusza Policji i dlatego może stanowić dowód w niniejszym postępowaniu. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II KKN 332/00, LEX nr 50908, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2005 r. sygn. akt II AKa 396/05, Apel.-W-wa 2006/1/5).

Stan nietrzeźwości oskarżonego stwierdzono przy pomocy badań przeprowadzonych przy użyciu urządzeń elektronicznych, posiadających aktualne świadectwa wzorcowania. Wyniki pomiarów są zbieżne, do sposobu badania było zastrzeżeń, dlatego też nie ma podstaw do kwestionowania ich wyników. Za rozstrzygające uznano wyniki pierwszego pomiaru, najbliższego chwili zatrzymania.

Pełnowartościowym dowodem jest opinia sądowo-psychiatryczna, sporządzona przez biegłych psychiatrów I. M. i R. B. – osoby o dużym doświadczeniu zawodowym, zajmujące się na stałe opiniowaniem sądowo-psychiatrycznym, ze względu na swoje kwalifikacje gwarantujące rzetelność prowadzonych badań i prawidłowość stawianych diagnoz.

Dano również wiarę danym osobopoznawczym oskarżonego, pochodzącym od niego samego, którym nie przeciwstawiono innego dowodu, każącego wątpić w ich prawdziwość, a także danym o (nie)karalności, pochodzącym z Krajowego Rejestru Karnego, gromadzącym takie informacje.

Podawane przez oskarżonego wątpliwości co do tego, kto kierował samochodem, z którym się zderzył, oraz co do tego, czy do zdarzenia doszło przy ul. (...) czy (...), nie mają w tej sprawie znaczenia. Oskarżony nie odpowiada w tej sprawie za spowodowanie kolizji drogowej, lecz za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Są to dwa różne zachowania, stanowiące dwa odrębne czyny, które różni nie tylko znamię czasownikowe (spowodował kolizję - kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości), ale też trwałość zachowania sprawcy. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości trwa od chwili wprawienia pojazdu w ruch do chwili jego zatrzymania; kierujący może przebyć w ten sposób kilka metrów albo kilkadziesiąt kilometrów. Opis takiego czynu w akcie oskarżenia stanowi swoistą fotografię z określonego miejsca podróży, w którym jazda została ujawniona. Z kolei spowodowanie kolizji ma charakter jednorazowy i następuje w określonym miejscu i czasie. Pierwszy tych czynów jest przestępstwem, drugi wykroczeniem. To drugie było już przedmiotem postępowania (...), a wyrok w tamtej sprawie jest już prawomocny. Wreszcie należy przypomnieć, że do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oskarżony się przyznał.

Mając tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy, przypisano T. M. popełnienie występku, kwalifikowanego tak, jak w zarzucie. Opis czynu zmodyfikowano, usuwając nieścisłość dotyczącą numeru rejestracyjnego prowadzonego samochodu.

Przepis art. 178a § 1 k.k. stanowi, iż karze podlega osoba, która w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym pojazd mechaniczny.

Za przestępstwo to odpowiada osoba prowadząca pojazd w ruchu, czyli wszędzie tam, gdzie ruch ten się może odbywać, zarówno na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, jak i poza tymi obszarami (np. na garażowiskach, łąkach, czy też na drogach wewnętrznych nieoznakowanych znakami D-52 lub D-40).

Kodeks karny nie definiuje pojęcia pojazdu mechanicznego, jednak przyjęć należy, iż jest to każdy środek transportu (maszyna lub urządzenie), służący do przewozu osób lub towarów, napędzany w sposób mechaniczny – przy użyciu silnika spalinowego, elektrycznego lub parowego. Pojazdem mechanicznym jest zatem w szczególności samochód.

Żadne okoliczności nie wskazują, by w chwili czynu T. M. miał wyłączoną lub zmniejszoną możliwość rozpoznania jego znaczenia i takiego pokierowania swoim postępowaniem, by nie wypełniło ono znamion czynu zabronionego. Oskarżony został poddany jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, w wyniku którego stwierdzony został u niego zespół zależności alkoholowej, co jednak nie wpływało na zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym umożliwiło przypisanie mu winy. Biegli wykluczyli jakiegokolwiek zaburzenia świadomości lub innego rodzaju zakłócenia czynności psychiczne, które wpływałyby na zniesienie lub ograniczenie poczytalności. Dotyczy to także zaburzeń depresyjnych, które również były przedmiotem analizy biegłych (por.: strona 1 opinii).

Po myśli art. 31 § 3 k.k. nie wyłącza możliwości przypisania winy także wprawienie się przez samego sprawcę w stan nietrzeźwości, które mógł przewidzieć. Osoba dorosła o przeciętnym choćby rozeznaniu wie zaś, jak działa alkohol na organizm człowieka, w szczególności, iż nie ulega on stawieniu w krótkim czasie, ale przez dłuższy okres. Oskarżony spożył niedługo przed podróżą piwo i wódkę, a wynik badania wskazywał, że znajdował się w stanie wysokiej nietrzeźwości (3,85 promila), czego nie mógł nie odczuwać - oskarżony po zatrzymaniu chuchał alkoholem, mówił niewyraźnie i bełkotliwie, nie panował nad prowadzonym pojazdem, a na komisariacie nie był w stanie utrzymać

się na krześle. Decyzja o jeździe samochodem była zależna tylko od jego woli. Tym samym działał świadomie i umyślnie.

Nie zaistniały także żadne okoliczności nadające działaniu oskarżonego prawny charakter, a jego zachowanie nie było niczym usprawiedliwione.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa, czyn zabroniony charakteryzować się musi społeczną szkodliwością wyższą niż w stopniu znikomym. Na ocenę tego stopnia, po myśli art. 115 § 2 k.k. wpływ mają: rodzaj naruszonego obowiązku, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, waga naruszonych obowiązków, okoliczności czynu. Wprowadzając do ustawy regulującej zasady poruszania się po drogach publicznych przepis art. 45 ust. 1 pkt 1 prd, ustawodawca miał na celu zapewnienie uczestnikom ruchu drogowego bezpiecznych warunków jazdy poprzez wyeliminowanie z ruchu kierujących pojazdami w zagrażającym temu bezpieczeństwu. Choć przepis art. 178a k.k. ustanawiając karalność prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości nie wymaga zaistnienia określonego skutku, a przestępność czynu powoduje już sam określony stan kierowcy, to nie da się nie zauważyć, iż prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego jest jednym z najcięższych naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Alkohol jest czynnikiem znacznie zwiększającym prawdopodobieństwo spowodowania wypadku. Nietrzeźwi kierujący pojazdami, stanowiąc ułamek procenta wszystkich poruszających się po drogach, powodują aż 11% wszystkich wypadków drogowych.

Prowadząc pojazd w stanie wysokiej nietrzeźwości, oskarżony narażał na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale także stanowił zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Stan, w jakim oskarżony się znajdował, powoduje zaburzenia postrzegania, brak koordynacji, niedostateczne opanowanie ruchów. Skoro zaś kierowca znajduje się w stanie utrudniającym kontrolę nad własnym organizmem, to tym bardziej trudno mu będzie zapanować nad rozpędzonym pojazdem, który niewłaściwie użyty jest w stanie wyrządzić znaczną szkodę. I rzeczywiście, według przeprowadzonych eksperymentów, stan nietrzeźwości wynoszący około 2,5 promila i więcej powoduje, że każdy badany kierowca jest fizycznie w ogóle niezdolny do prowadzenia samochodu (vide: W. Rychter, E. Rzeszotkiewicz, Wypadki drogowe, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967, str. 246), a kwestią wątpliwą pozostaje raczej nie to, czy może spowodować wypadek, ale kiedy.

Wszystko to sprawia, że czyn oskarżonego uznać należy za szkodliwy społecznie w stopniu o wiele wyższym niż znikomy, co czyni go przestępstwem.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na uwadze, że minimalne kary i (zwłaszcza) środki karne za przestępstwo z art. 178a k.k. są bardzo surowe i w zasadzie wyłączają sędziowskie ważenie kar poprzez odnoszenie ich wysokości do winy, stopnia społecznej szkodliwości czy też innych okoliczności obciążających i łagodzących. Z kolei ustawowe ukształtowanie obowiązkowych środków karnych prowadzi do wniosku, że to właśnie one, a nie kara, mają stanowić podstawową represję dla sprawcy tego typu przestępstwa. Przez to kara główna staje się karą dodatkową, a kary dodatkowe (środki karne) – głównymi. W praktyce zaś wymierzenie kary czy środka karnego przekraczającego minimum rozważane będzie w sytuacjach drastycznych, znacznie odbiegających od typowych.

Jeśli chodzi o okoliczności obciążające w niniejszej sprawie, tymi będzie niewątpliwie stan znacznej nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej. Okoliczności łagodzących w sprawie nie ma; oskarżony przyznał się co prawda do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak zatrzymany został niemalże na gorącym uczynku, a dowodów świadczących o popełnieniu przestępstwa, poza jego wyjaśnieniami, jest dużo.

Zgodnie z art. 43a § 2 k.k., obowiązkowe jest nałożenie na oskarżonego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszy Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Jego wysokość to minimum 5.000 złotych i takie w tej sprawie będzie wystarczające.

Oskarżony nie był wcześniej karany, zatem wystarczająca będzie kara wolnościowa, w tym zaś wypadku kara grzywny. Przy wysokim, a przez to dolegliwym świadczeniu pieniężnym, nie musi być znaczna. Oskarżony ma niewielkie dochody, a z uwagi na skazanie jego sytuacja zawodowa i możliwości zarobkowe ulegną pogorszeniu, jednak nie jest

to powód, by grzywny nie orzekać. T. M. jest mężczyzną zdrowym i zarobienie na nałożone obciążenia finansowe i uiszczenie ich, choćby w ratach, nie powinno być problemem. Za adekwatne do wagi czynu sąd uznał 100 stawek dziennych grzywny. Z kolei możliwości majątkowe oskarżonego uzasadniają ustalenie wysokości stawki na 15 złotych.

Na poczet dwóch stawek dziennych grzywny zaliczono zatrzymanie, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 42 § 2 k.k., sąd orzeka, na okres nie krótszy niż 3 lata, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Orzeczenie zakazu jest obowiązkiem sądu. Podstawą wprowadzenia tego obowiązku jest stwierdzenie, iż kierowcy prowadzący w stanie nietrzeźwości pojazd, zatem powodujący poważne niebezpieczeństwo na drodze, nie powinni się na niej pojawiać. Do decyzji Sądu pozostawiony jest czas trwania zakazu oraz jego zakres.

Jeżeli chodzi o rodzaj pojazdu objętego zakazem, to rodzaj ten powinien obejmować podobieństwo konstrukcyjne pojazdów lub sferę ruchu, jakiej dany pojazd się porusza. Dopuszczalne jest więc orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, co obejmie każdy pojazd poruszany za pomocą silnika (spalinowego, parowego, elektrycznego), jeżdżący na lądzie – zarówno po drogach, jak i poza drogami publicznymi. Ponieważ oskarżony zagroził bezpieczeństwu ruchu lądowego, jako rodzaj zakazanych pojazdów określono te, które poruszają się w tej sferze ruchu. Właśnie tak ukształtowany zakaz będzie stanowił odpowiednią dolegliwość dla oskarżonego.

Okres zakazu dobrano tak, by był adekwatny do powodowanego zagrożenia w ruchu. To zaś wynikało ze stanu głębokiej nietrzeźwości oskarżonego. Stężenie alkoholu we krwi oskarżonego wynosiło 3,85 promila, dziewiętnastokrotnie przekraczając dopuszczalne na polskich drogach 0,2 promila. Zakaz czteroletni trudno w tej sytuacji uznać za przesadzony. Mieć należy na uwadze, że zgodnie z treścią art. 84 § 2 k.k., orzeczony przez Sąd zakaz będzie musiał zostać odbyty w całości. Przez ten okres oskarżony powinien wyciągnąć wnioski z niewłaściwości jego postępowania i zmienić własne podejście do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – o ile po odbyciu zakazu podejmie starania o uzyskanie uprawnień i stanie się pełnoprawnym uczestnikiem ruchu. Na poczet zakazu zaliczono w myśl art. 63 § 4 k.k. okres zatrzymania prawa jazdy.

Konsekwencją skazania jest obciążenie T. M. kosztami sądowymi i wymierzenie mu opłaty. Podstawę takiego rozstrzygnięcia dają wskazane w punkcie 5 wyroku przepisy. W ocenie Sądu uiszczenie niewielkich kosztów wygenerowanych przez postępowanie karne, wywołane wszak jego naruszającym prawo zachowaniem, nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia. Koszty te nie są wysokie i oskarżony będzie mógł je uiścić, choćby w ratach. Na koszty składają się poniesione w postępowaniu wydatki (koszty doręczeń, informacji o karalności, opinii) i opłata. Tę zaś policzono stosownie do wysokości kary grzywny – 10%, czyli 150 zł.